

Wojtyszko szefem Nowego

Zamierzenia dyrektora Teatru Nowego Krzysztofa Dudka były przedmiotem wtorkowego posiedzenia komisji kultury Rady Miejskiej w Łodzi. W swoim wystąpieniu Wojtyszko zaznaczył, że chce stawiać na młodych twórców - reżyserów i dramaturgów, którzy przyczynią się do stworzenia w Teatrze Nowym sceny prezentującej wartościowe i mądre propozycje, nawiązując tym samym do chlubnej tradycji sceny Kazimierza Dejmka. Jako wzorzec repertuarowy dla Nowego podaje Teatr Narodowy w Warszawie - eklektyzm, w której jest miejsce na szacunek dla literatury, ale i pole dla młodych twórców i nowego teatru.

Dzień wcześniej, podczas briefingu w urzędzie miasta, Wojtyszko mówił: - Dejmek to niezwykła postać, legenda tego teatru. Gdy dyrektor Krzysztof Dudek zaproponował mi, bym wszedł w buty Dejmka, pojawiła się we mnie na początku pora obawa i rozterka. Potem pomyślałem, że może to już jest ten czas. Wierzę, że to będzie jakieś nowe otwarcie. Od Dejmka można było uczyć się wielu rzeczy: szacunku dla literatury, wiedzy teatralnej, ekspresji, która się nie starzeje, bo on był bardzo twórczym artystą. Z kolei sztuki teatralne młodych współczesnych autorów wymagają już innej estetyki. I jeśli młodzi reżyserzy będą coś robić (w Nowym - przyp. PAP) to nie będzie to już Dejmek, który robi Szaniawskiego. A jeśli będę coś robił sam, będzie można powiedzieć, że Wojtyszko zrobił coś tak, jak by to zrobił Dejmek.

Maciej Wojtyszko obejmie stanowisko od listopada, gdzie zastąpi Andrzeja Barta, który rozstał się z Teatrem Nowym przed wakacjami w atmosferze domniemanych nieporozumień z dyrektorem naczelnym. W oficjalnym, emocjonalnym piśmie adresowanym do Krzysztofa Dudka, które jednak wyciekło do mediów (na poniedziałkowej konferencji dyrektor Dudek mówił, że wynieśli go pracownicy teatru) Bart m.in. nisko ocenił współpracę Teatru z Tomaszem Karolakiem i jego Teatrem IMKA, ubolewał nad decyzjami repertuarowymi. Teatr rozstał się z Bartem za porozumieniem stron. Dyrektor Dudek mówił potem w wywiadach, że do końca roku nie przewiduje powołania szefa artystycznego. W okolicach wakacji zaczęło jednak mówić się, że szuka kandydata na to stanowisko, także w łódzkim środowisku. Wśród nazwisk pojawiał się m.in. Piotr Seweryński, wieloletni aktor Nowego, prodziekan ds. nauczania i studentów na Wydziale Aktorskim Szkoły Filmowej w Łodzi (we wrześniu otrzymał Złotą Maskę od łódzkich recenzentów za najlepszą rolę męską minionego sezonu w "Antygonie w Nowym Jorku" w reż. Andrzeja Szczytki w macierzystym Teatrze Nowym).

Maciej Wojtyszko jest absolwentem Liceum Technik Teatralnych w Warszawie, ukończył też wydział reżyserii PWSFTViT w Łodzi. Ma w dorobku ponad sto widowisk teatralnych. Ma na koncie liczne, nagradzane realizacje telewizyjne, filmowe i radiowe. Wydał też kilka książek dla dzieci i młodzieży (m.in. "Bromba i inni", "Antycyponek", "Trzynaste pióro Eufemii", "Tajemnica szyfru Marabuta") i science fiction ("Synteza"). Wykłada w warszawskiej Akademii Teatralnej, w latach 1990-93 i 1999-2002 był też dziekanem Wydziału Reżyserii uczelni, pełni też funkcję dziekana Szkoły Aktorskiej Haliny i Jana Machulskich.

ego spektakle mogliśmy oglądać w Teatrze Powszechnym w Łodzi, gdzie trzy lata temu na XXI Międzynarodowym Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych pokazał "Dowód na istnienie drugiego" z Janem Englertem i Cezarym Kosińskim w roli Gombrowicza i Mrożka (spektakl Teatru Narodowego), w minionym sezonie wyreżyserował "Siódmego anioła" na podstawie tekstów Zbigniewa Herberta, a trzy sezony temu spektakl "Wytwórnia piosenek" (z synem Adamem) o Wytwórni Filmów Fabularnych w Łodzi. Jest też felietonistą portalu Teatralny.pl.

